

Dlaczego diabeł z tak wielką nienawiścią ścigał Miriam przez całe życie: prowokował ciemność, stan zagrożenia życia, tułaczkę, brak stabilności, ucieczkę z kraju, odrzucenie wśród krewnych, serię oskarżeń wobec najbliższych, wreszcie – śmierć w rodzinie...?

Bo była blisko Jezusa.

Dlaczego, skoro tak bardzo ją ścigał i pełen totalnej nienawiści prowokował serię ciosów, nie mógł ostatecznie zrobić jej żadnej krzywdy i każda jego akcja kończyła się dla niej umocnieniem w miłości ?

Bo była blisko Jezusa...

Meroutka